

# cheatz, Białe Nike

Nie mam białych butów  
No bo one przeszły długą drogę  
Pograżam się w smutku  
Skręcam sobie drugą nogę  
Mówią do mnie, Dawid dupku  
Weź ty tą dziewczynę olej  
A ja na to chciałem  
No ale, no ale nie mogę  
Czytam nowy rozdział w książce mego życia  
Mogę znowu jej zaufać choć ona jest z piekła rodem  
Otwieram w moim pokoju okna na ośwież  
Wołam moich przyjaciół, którzy zniknęli  
Tak szybko jak powiew wiatru

Białe nike  
Za blokiem palone fajki  
Teraz życie jak z bajki  
Gramy w te counter strike  
Noszone CK majtki  
Z nudów zagrajmy w statki  
Przez ten cały czas na nogach białe brudne nike /x2

Czasem nie mam sił  
Kiedy wszystko na raz się wali  
Miałem wielu ziomków którzy poszli spać i nigdy nie wstali  
Minął dzień, tydzień, rok a może więcej  
Ona dalej na ramieniu mi się żali  
Czy wszystko okej, wszystko oprócz mnie i jej  
Napisałem xxx i miałem już nie pisać takich nigdy więcej  
Znowu ta samotność mnie dobija, proszę powiedz ty gdzie jesteś  
Daj mi serce, daj mi siebie  
Nie chce już więcej wracać do tych chwil  
Gdy czułem się jakbym był w piekle  
Nie chce już więcej /x2  
Daj mi kolejną tabletkę  
O wszystkim zapomnę, uwolnię się wreszcie  
No bo znowu dzwoni rzeczywistość  
Ale ja nie chce odebrać  
Bo to wszystko bardzo boli mnie  
Jedna chwila drugą goni  
życie szybkie jest jak tesla  
Wredni ludzie tylko ranią mnie  
I w życiu czasem trzeba przegrać, żeby poczuć smak zwycięstwa  
zapierdalałam sam już nie wiem gdzie  
I czasu coraz mniej  
Czasu coraz mniej /x3